

Z Piekarskich Wież

MIESIĘCZNIK PARAFIALNO - SANKTUARYJNY
NUMER 5 (218) - 12 MAJA 2013 ROK XXIX

Na pielgrzymich
szlakach
s. 12



CAMINO DE SANTIAGO

TYTUŁEM WSTĘPU...

Kościół jest wspólnotą ludzi ochrzczonych i wierzących w Chrystusa, którzy kroczą przez życie, wspierając się na wzajem, by dojść do upragnionego celu - Królestwa niebieskiego. Ponieważ droga nie jest łatwa, ta pielgrzymująca wspólnota wiary potrzebuje środków, które ją wspomogą, gdy osłabnie w drodze, lub zawrócą, gdy z niej zboczy. Takimi pewnymi środkami są sakramenty i Słowo Boże, ale także wiele form pobożności. O niektórych można przeczytać w tym numerze „Z Piekarskich Wież”. Boga można spotkać na szlakach wiodących z Piekar do Santiago de Compostela (s. 12); wiarę można pogłębić podczas pieszej pielgrzymki na Jasną Górę (okładka); swoją siłę można poczuć wśród rzesz mężów i młodzieńców pozdrawiających Matkę Sprawiedliwości i Miłości Społecznej (s. 14); posilić można się na Eucharystii (s. 8), która jest sprawowana w naszej pięknej bazylice (s. 6).

Pójdź za Mną. Jam jest droga, prawda i życie. Bez drogi się nie idzie, bez prawdy się nie poznaje, bez życia się nie żyje. Jestem drogą, którą masz iść; prawdą, której masz wierzyć; życiem, którego masz się spodziewać. Jeśli pójdziesz moją drogą, poznasz prawdę i prawda cię oswobodzi i dojdiesz do żywota wiecznego (Tomasza à Kempis, O naśladowaniu Chrystusa).

Szczęść Boże na pielgrzymim szlaku!

W NUMERZE:

Redakcja

Maj - w liturgii i moim życiu	3
Międzynarodowy Turniej - wyrazem pamięci o bł. księdzu Józefie Czempielu	4
Wprowadzenie w chrześcijaństwo - Umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion	5
Basilica via ad Deum - Ojcowie Kościoła	6
Celebracja Sakramentów Świętych - Ave verum Corpus natum de Maria Virgine... ..	8
Fotogaleria	10
Na pielgrzymich szlakach - Piekary na drodze do grobu św. Jakuba	12
Majowy fenomen pielgrzymkowy	14
Rozmaitości parafialne	16
Statystyka parafialna	19



MAJ - W LITURGII I MOIM ŻYCIU

ks. Rajmund Machulec

Maj - miesiącem piękną

Słowo maj stanowi nie tylko nazwę miesiąca, lecz także jest określeniem młodej zieleni. „Chwalcie łąki umajone” - śpiewamy w tym wiosennym czasie. W kościołach mai się ołtarze. Chaty są strojone majem. Dawniej na Śląsku i wielu innych miejscach naszego kraju po domach chodziły dziewczynki z przystrojonym „moiczkiem - goikiem”, śpiewając: „moiczek zielony, pięknie przystrojony”. Śpiew ten był pieśnią życia i piękna. Dzisiaj, gdy szerzy się kult brzydoty, wszyscy powinniśmy szerzyć kult piękna. Miesiąc maj nawołuje wszystkich do takiej ewangelizacji.

Maj - miesiącem maryjnym

Miesiąc maj jest poświęcony Maryi. Nabożeństwa majowe - piękne jak maj, unoszą nasze serca w stronę Jezusa i Jego Matki. Maryjne nabożeństwa majowe są hołdem składanym Maryi - Matce ludzkości i uczą nas sztuki godnego, pięknego i radosnego życia. Uczestnicy tych nabożeństw - oby ich zawsze było wielu - odczuwają niezbędną obecność Maryi w dziejach świata i historii swojego życia. Klimat tych nabożeństw oddają chociażby słowa pieśni: „Łąki, pola i gaje wszystko jej cześć oddaje. Bo, co tylko jest na świecie Jej opieki doznaje.”

Maj - miesiącem historycznym

W dniu 1 V czcimy św. Józefa Rzemieślnika - patrona ludzi pracy. Stanisław, biskup i męczennik, czczony 8 V jest postrzegany jako orędownik ładu

moralnego i praw Kościoła. Św. Andrzej Bobola, wędrowny misjonarz, Patron Polski, uczy nas umiłowania Jezusa Chrystusa i Kościoła. Wzywa nas do nowej ewangelizacji. Czcimy go 16 V. Poczet tych świętych zamyka NMP Matka Kościoła (poniedziałek po Zesłaniu Ducha Świętego - w tym roku 20 V).

Maj - liturgicznie bogaty

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego od roku 2003 obchodzimy w Kościele w Polsce w VII Niedzielę Wielkanocną (12 V). Przed tą uroczystością przypadają dni krzyżowe - dni modlitw o szczególne błogostawieństwo i pomoc Bożą podczas pracy na roli i dobre urodzaje.

Zesłanie Ducha Świętego (19 V) jest świętem dopełnienia Tajemnicy Paschalnej oraz przekazania jej w życie i działanie Kościoła. Po tej Uroczystości rozpoczyna się Okres Zwykły roku liturgicznego.

Uroczystość Najświętszej Trójcy (26 V) kończy okres spowiedzi i komunii świętej wielkanocnej. Uroczystość Bożego Ciała (30 V) z procesją jest dla każdego z nas wezwaniem do dawania publicznego świadectwa naszej wiary i pobożności eucharystycznej.

Liturgiczne bogactwo maja pogłębiają także: uroczystość I komunii świętej dzieci, uroczysta pielgrzymka mężczyzn i młodzieńców do MBP przeżywana tradycyjnie w ostatnią niedzielę maja.

Maj liturgicznie bogaty
niech nas zawsze ubogaca! ■

12.05.2013 r.
Wniebowstąpienie
Pańskie „C”

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, poczynawszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego. Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie uzbrojeni mocą z wysoka». Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy, gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga.

Ewangelia wg św. Łukasza
24, 46-53



MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ - wyrazem pamięci o bł. księdzu Józefie Czempiele

Krystyna Wrodarczyk

W kwietniu 2008 r. Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Piekarach Śląskich, we współpracy z innymi instytucjami i stowarzyszeniami zorganizowała I Międzynarodowy Turniej Piłki Siatkowej Dziewcząt o Puchar im. bł. ks. Józefa Czempiele. Honorowy Patronat nad imprezą objęli: Prezydent Stanisław Korfanty oraz ks. prałat Władysław Nieszporek.

Turniej na stałe wpisał się w życie szkoły i organizowany jest w ramach obchodów ważnych rocznic oraz realizowania programu edukacyjnego „Bezpieczny i Przyjazny Stadion”. Rozgrywki odbywają się w hali sportowej GKS „Olimpia”, a swoją obecnością turniej zaszczycają władze miasta z Prezydentem, Przewodniczącym Rady Miejskiej, Naczelnikiem Wydziału Edukacji, przedstawicielem Cechu Rzemiosł, MOSiR, sponsorzy - pracodawcy uczniów ZSZ, przedstawiciele radia i prasy. W rozgrywkach brały udział reprezentacje: Gimnazjum Arcybiskupiego w Kromieryżu z Czech, Szkoły Rolniczej w Janiszkach na Litwie, II Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Matejki w Siemianowicach Śląskich oraz drużyna Uczniowskiego Klubu Sportowego 06 Katowice - Południe.

Dlaczego na patrona turnieju wybrano postać ks. Czempiele, tłumaczy dr Adam Fryc - jeden z pomysłodawców: „Turniej ten stanowi formę upamiętnienia tego urodzonego w Józefce kapłana - jedyne wyniesionego na ołtarze piekarzanina. Ks. Józef Czempiel należał do wybitnych osobistości życia społecznego II Rzeczypospolitej. Ma zasługi dla rozwoju kultury fizycznej na Śląsku. Należał do założycieli oddziału Towar-

zystwa Gimnastycznego „Sokół” w Żędowicach na Opolszczyźnie. Poświęcił także stadion Ruchu Chorzów.

Do udziału w rozgrywkach zapraszane są reprezentacje szkół średnich - w tym ekipa Gimnazjum Arcybiskupiego w Kromieryżu (szkoły partnerskiej piekarskiej „zawodówki”). ZSZ im. S. Ligonia współpracuje na płaszczyźnie sportowej także z Gimnazjum Biskupim w Ostrawie. Dnia 18 kwietnia 2013r. reprezentacja piekarskiej szkoły zawodowej uczestniczyła w VIII Mistrzostwach Katolickich Szkół Republiki Czeskiej w Unihokeju.

Impreza ta odbywała się pod Honorowym Patronatem biskupa ostrawsko-opawskiego Františka Václava Lobkowicza.

Tym sposobem 16 kwietnia 2013 roku odbyła się 6 edycja turnieju. Przed rozpoczęciem rywalizacji delegacja uczestników składająca się z uczniów Gimnazjum Arcybiskupiego w Kromieryżu oraz ZSZ udała się do piekarskiej bazyliki, aby uczcić 130 rocznicę urodzin bł. ks. Czempiele. Uczniowie złożyli kwiaty i zapalili świecę przed tablicą upamiętniającą tego kapłana, a krótkiej modlitwie przewodniczył ksiądz katecheta - Adrian Lejta. ■



Tablica bł. ks. J. Czempiele znajdująca się w bazylice piekarskiej.
fot. ks. A. Lejta

WPROWADZENIE W CHRZEŚCJAŃSTWO

ks. Łukasz Grzywocz

19.05.2013 r.
Zesłanie
Ducha Świętego „C”

Umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion

Umęczon pod Ponckim Piłatem

W Credo tylko troje ludzi jest wymienionych z imienia. Są to: Jezus, Maryja i Poncjusz Piłat. Ten ostatni był prefektem/prokuratorem Judei w latach 26-37 n.e. Według źródeł historycznych jego rządy były bardzo okrutne. Ten właśnie człowiek skazał Jezusa na śmierć krzyżową. Dlaczego więc jest wymieniany w Wyznaniu Wiary?

Powodów może być kilka. Same ewangelie wzmiankują jego postać, a nawet przytaczają obszerne fragmenty jego rozmowy z Jezusem. Jest to więc podkreślenie realizmu wydarzenia, które dokonało się w określonym czasie i miejscu. Poza tym jest to przykład człowieka, który umywa się od odpowiedzialności. Z tej przyczyny zostaje zabity niewinny człowiek. Obecność Piłata w wyznaniu wiary jest przestrożą dla nas. Jego słowa *Ecce homo* (Oto człowiek) to tyle, co oskarżenie wobec każdego z nas: *taki jesteś człowieku, że nie możesz znieść sprawiedliwego; (...) Taki jesteś, bo sam będąc niesprawiedliwym, potrzebujesz niejako niesprawiedliwości innych, by czuć się usprawiedliwionym i dlatego nie chcesz nic wiedzieć o sprawiedliwym, który niejako odbiera ci możliwość usprawiedliwienia się* (J. Ratzinger, Wprowadzenie w chrześcijaństwo, s. 308).

ukrzyżowan, umarł i pogrzebion

Tacyt odnotowuje, że ukrzyżowanie Jezusa miało miejsce za cesarza Tyberiusza (panował w latach 14-37 n.e.). Św. Łukasz odnotowuje, że Jan Chrzcziciel

rozpoczął swoją działalność w 15 roku jego rządów (Łk 3,1).

Znowu realizm. To nie jakaś bajka, legenda, mit o kapryśnym bogu rzucającym piorunami lub wędrownym kaznodziei podającym tanie frazesy. To wiara w Boga, który zakosztował bycia człowiekiem aż po samą śmierć. To Bóg, który nie jest tam gdzieś daleko, nieobecny, ale jest przy mnie i mnie rozumie, wie, co ja czuję gdy mnie boli, gdy cierpię. On też uczy, że to cierpienie, choć tak trudne i niezrozumiałe, można wykorzystać, obrócić w dobro. Ono jest etapem na drodze do zwycięstwa i chwały. By mogło być zmartwychwstanie, najpierw musiało być ukrzyżowanie, śmierć i złożenie do grobu. (...) *wspólnie z Nim cierpimy*

po to, by też wspólnie mieć udział w chwale (Rz 8,17).

Śmierć i pogrzeb Jezusa to dowód na miłość Boga do człowieka. *Ja życie moje oddaję, aby je potem znów odzyskać. Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję* (J 10,17-18). Bóg nie jest okrutny wobec Jezusa. Jezus sam decyduje się na śmierć, a motywem jest miłość, która tępi ostrze śmierci i pozwala odnieść nad nią zwycięstwo. Chrześcijaństwo to nie kult czy pochwała cierpienia. Chrześcijaństwo to sposób na to, jak sobie z nim poradzić, jak je wykorzystać, by nam posłużyło, jak je zamienić w miłość. Chrześcijaństwo to zaufanie osobie, która wypróbowała to na sobie i udowodniła, że miała rację.■

Opracowano na podstawie:
T. Jaklewicz, Filary wiary;
J. Misiurek, Męka i śmierć Jezusa,
w: Być chrześcijaninem, red. M. Rusecki.

Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Przyszedł Jezus, stanął pośrodku, i rzekł do nich: «Pokój wam!» A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego. Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane».

Ewangelia wg św. Jana
20, 19-23





ks. Grzegorz Śmieciński

Ojciec święty Benedykt XVI w liście, w którym ogłasza Rok Wiary, mówi do każdego i każdej z nas, że „drzwi wiary są szeroko otwarte”. Po raz pierwszy otworzył je każdemu Chrystus w czasie chrztu świętego. Chcemy przez te drzwi nieustannie przechodzić, chcemy w Kościele być i wiarę umacniać. Dlatego też w Roku Wiary szerzej otwieramy drzwi naszej Bazyliki, która może stać się dla Parafian i Pielgrzymów drogą do Boga – „via ad Deum”. Drzwi Bazyliki powinniśmy coraz szerzej otwierać i coraz głębiej przez nie wchodzić. Przejście przez te drzwi nie jest jednak jednorazowe. To ciągle przechodzenie. Tak, jakby za jednymi drzwiami były następne i następne. Takimi kolejnymi drzwiami może stać się wszystko co w Bazylisce się znajduje. Chcemy to wspólnie odkrywać, a dzięki temu bardziej wierzyć.

OJCOWIE KOŚCIOŁA

Przekraczając progi kościoła piekarskiego zwracamy uwagę na dwie piękne kropielnice w kształcie muszli. Stoimy z tyłu kościoła, możemy też łatwo dostrzec dwa filary, a na nich pamiątkowe tablice wykonane z białej karrary. Nad głównym wejściem znajduje się prospekt organowy. Stoimy pod chórem, pomiędzy figurami świętych - niezwyklej orędowników. To św. Józef i św. Antoni. Wchodzimy jednak głębiej w stronę głównego ołtarza. Robimy parę kroków. Wzrok nasz biegnie do przodu, jednocześnie znajdujemy się pomiędzy wielkimi świętymi, których przedstawia malatura bazyliki piekarskiej. To nauczyciele wiary, postacie z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Działalność nauczycielską, która doprowadzała do przyjęcia chrztu utożsamiano z ojcostwem duchowym, stąd wyłoniło się pojęcie: „Ojciec Kościoła”. W przekonaniu pierwszych chrześcijan nauczycielem zasad wiary był biskup - jemu przede wszystkim przysługiwał ten zaszczytny tytuł. Później to określenie związane z wybitnymi

mistrzami słowa mówionego i pisanego, odznaczającymi się czterema cechami, do których należały: działalność we wczesnym okresie chrześcijaństwa, głoszenie prawowiernej nauki, świętość życia, powszechne uznanie przez Kościół.

Wizerunki takich właśnie ludzi, czterech „Ojców Kościoła”, umieszczono w naszej bazylisce. Bardzo łatwo zorientować się kto jest kim, gdyż przy każdej postaci widnieje także podpis.

Papież Benedykt XVI podczas jednej z audiencji generalnych w Castel Gandolfo - powiedział m.in.: „Droży bracia i siostry! W życiu każdego z nas są osoby bardzo drogie, których bliskość odczuwamy w sposób szczególny. Niektóre z nich są już w ramionach Boga, a inne dzielą jeszcze z nami drogę życia: są to nasi rodzice, krewni, wychowawcy, osoby, którym wyświadczyliśmy dobro lub od których otrzymaliśmy dobro. Są to osoby, o których wiemy, że możemy na nie liczyć. Ale jest też ważne, abyśmy mieli „towarzyszy podróży” na drodze naszego życia chrześcijańskiego: myślę o kierowniku duchowym, o



spo-
wiedniku,
o osobach,
z którymi możemy
dzielić nasze do-
świadczenie wiary, ale
myślę też o Matce Bożej
i świętych. Każdy powinien
mieć jakiegoś świętego, który byłby mu
szczególnie bliski, aby odczuwać jego
bliskość w modlitwie i wstawianictwie,
a także, aby go naśladować. Chciałbym
was więc zachęcić do lepszej znajomości
świętych, poczwyszy od tych, których
imiona nosicie, odczytując ich życie
i pisma. Bądźcie pewni, że staną się oni
dobrymi przewodnikami, aby jeszcze
bardziej ukochać Pana i cenną pomocą
w waszym rozwoju chrześcijańskim
i ludzkim."

Taką rolę o której mówił papież mogą
spełniać Ojcowie Kościoła, którzy mogą
stać się dobrymi "towarzyszami podróży"
w codziennym życiu.

Św. Ambroży (St. Ambrosius) - do niego
odnosi się powiedzenie: „pracowity jak
pszczola”. Z nim wiąże się też legenda:
gdy Ambroży był dzieckiem, pewnego razu
przyleciały do niego pszczoły i zaczęły
wchodzić mu do ust, ale zaraz wylatywały
i unosiły się w górę, nic złego mu nie
czyniąc. Przez jego ojca zdarzenie to
zostało odczytane jako znak wskazujący,
że Ambroży będzie kimś wielkim. Został
biskupem Mediolanu (widzimy strój
biskupi - mitrę i pastorał) i zasłynął jako
jeden z najzdolniejszych kaznodziejów.
Dzięki Ambrożemu tysiące ludzi odnalazło
drogę do wiary chrześcijańskiej, wśród
nich św. Augustyn, którego możemy
dostrzec po przeciwnej stronie.
Św. Ambroży jest patronem pszczelarzy,
hodowców zwierząt domowych i produ-
centów pierników.

Św. Augustyn (St. Augustinus) - wielki
filozof, oddany lekturze Biblii pod
wpływem kazań św. Ambrożego i modlitw
matki - św. Moniki. Przedstawiony jest
w szatach biskupich, z pastorałem
i płonącym sercem, symbolem miłości Bo-



żej.
Towarzyszy
mu anioł. Naj-
płodniejszy pisarz koś-
cielny. Patron zakonników,
teologów, drukarzy, wydaw-
ców; wzywany w modlitwach
o dobry wzrok i w chorobach oczu.

Św. Grzegorz Wielki (St. Gregorius) -
po wybraniu na biskupa Rzymu obejmuje
Stolicę św. Piotra; jego atrybutem jest
gołębica - symbol Ducha Świętego, który
asystuje papieżowi przy pisaniu lub
nauczaniu. Papież Grzegorz I był
z pewnością wielkim duszpasterzem.
Dlatego też od potomnych otrzymał
przydomek „Wielki” - stąd imię
dwuczłonowe: Grzegorz I Wielki. Jest
czczony jako patron nauczycieli,
naukowców, muzyków, śpiewaków
kościelnych, chórzystów.

Św. Hieronim (St. Hieronymus) -
spędził wiele lat w Betlejem, jedna
z najwybitniejszych postaci całej historii
Kościoła. Dlaczego? Od początku
trwającego obecnie Roku Wiary,
ogłoszonego przez Benedykta XVI,
bardziej zwracamy uwagę i eksponujemy
księgę Biblii. To właśnie św. Hieronim
przetłumaczył Pismo Święte z języka
greckiego i hebrajskiego na łacinę - język
powszechnie używany. Jest patronem
biblistów.

Można by się teraz zastanawiać co
łączy tych wielkich Świętych. Odpowiedź
jest chyba łatwa: każdy z nich to „dobry
pasterz”. Stojąc zatem w naszej bazylice
pomiedzy tymi postaciami możemy
szeptać słowa modlitwy:

*Święci Ojcowie Kościoła, mężni pasterze,
pełni cnót i dobroci, przyczyńcie się
swoją modlitwą, by Pan otworzył nam
niebo.*

Amen.■

26.05.2013 r.
Uroczystość Trójcy
Przenajświętszej „C”

Jezus powiedział
swoim uczniom:
"Jeszcze wiele mam wam
do powiedzenia, ale teraz
jeszcze znieść nie
możecie. Gdy zaś
przyjdzie On, Duch
Prawdy, doprowadzi was
do całej prawdy. Bo nie
będzie mówił od siebie,
ale powie wszystko,
cokolwiek słyszy, i
oznajmi wam rzeczy
przyszłe. On Mnie otoczy
chwałą, ponieważ z
mojego weźmie i wam
oznajmi. Wszystko, co ma
Ojciec, jest moje. Dlatego
powiedziałem, że z
mojego bierze i wam
objawi".

Ewangelia wg św. Jana
16,12-15



AVE VERUM CORPUS NATUM DE MARIA VIRGINE...

Jan Hampel

„Bądź pozdrowione prawdziwe ciało, narodzone z Maryi Dziewicy” - tymi słowami znanej pieśni eucharystycznej podejmujemy kolejną refleksję nad sakramentami, które w Roku Wiary chcemy jeszcze bardziej umiłować. Chrystus zostawiając je nam na drogę naszej ziemskiej pielgrzymki, pragnie, by człowiek przez nie się uświęcał.

Wielki Czwartek to dzień, w którym wszystko się zaczyna: „to jest Ciało moje, to jest Krew moja”. Pierwsza Msza święta, którą celebrował sam Chrystus i tak dzieje się do dnia dzisiejszego. Przez ręce kapłanów, którzy konsekrując chleb i wino podają je nam jako Ciało i Krew Zbawiciela. Eucharystia jak napisze Bł. Jan Paweł II *„jest nieocenionym skarbem: nie tylko jej sprawowanie, lecz także jej adoracja poza Mszą św. pozwala zaczerpnąć z samego źródła łaski. Wspólnota chrześcijańska, która chce doskonale kontemplować oblicze Chrystusa w duchu nie może zaniedbać pogłębiania tego aspektu kultu eucharystycznego, w którym znajdują przedłużenie i mnożą się owoce komunii z Ciałem i Krwią Pana”* (Ecclesia de Eucharistia 25).

Eucharystia to szczególny Sakrament nad którym chcemy się dzisiaj zatrzymać w teologicznej refleksji. Św. Augustyn powie: *„spożywać ten pokarm i pić ten napój, to trwać w Chrystusie”*, a św. Teresa z Lisieux wiele wieków później doda: *„gdyby ludzie znali wartość Eucharystii, służby porządkowe musiałyby kierować ruchem u wejścia do kościołów”*. Bo Eucharystia to skarb Kościoła, który jeszcze przez wielu nie do końca został odkryty. Jak uczy nas Katechizm Kościoła Katolickiego: *„Eucharystia jest źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego. Inne zaś sakramenty, tak jak wszystkie kościelne posługi i dzieła apostołstwa, wiążą się ze świętą Eucharystią i do niej zmagają. W Najświętszej bowiem Eucharystii zawiera się całe*

duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha” (KKK 1324).

Ten Sakrament nosi wiele określeń. Eucharystia nazywana jest: Dziękczynieniem, Ostatnią Wieczerzą, Łamaniem Chleba, Pamiątką, Najświętszą Ofiarą, Mszą świętą, Liturgią. Eucharystia jest bowiem dziełem całej Trójcy świętej. Bóg Ojciec jest Źródłem i celem Liturgii, Syn Boży jest stale obecny pod postacią chleba i wina, a Duch święty przypomina i urzeczywistnia wciąż na nowo dzieło zbawcze dokonane przez Chrystusa. Liturgia zatem jest dialogiem Boga z człowiekiem, przez Liturgię Bóg objawia nam swój plan zbawienia. Słowo, a potem Ciało samego Chrystusa, Żywego Boga które przyjmujemy w czasie każdej Mszy to recepta na Życie Wieczne. Bóg zaprasza

Bóg zaprasza mnie do dialogu, nie narzuca się, ale proponuje, a ja mogę z tego zaproszenia skorzystać.

mnie do dialogu, nie narzuca się, ale proponuje, a ja mogę z tego zaproszenia skorzystać.

Od początku dziejów Kościoła, Eucharystia była „Sercem”, które nadawało puls dalszej działalności publicznej. Pierwsi Chrześcijanie pod wodzą Apostołów często potajemnie gromadzili się w prywatnych domach, by tam na „Łamaniu Chleba” wypełniać testament Jezusa z Wieczernika: *„to czyńcie na moją Pamiątkę”*. Szczególnym dniem sprawowania Eucharystii od zarania jest pierwszy dzień tygodnia, a więc niedziela. Do dziś przypomina nam dzień, w którym po swojej męce Chrystus zmartwychwstał.

Sobór Watykański II włącza Eucharystię w całość Liturgii, podkreślając, że stanowi ona jej



centrum i szczyt. Jak mówi nauczanie tego Soboru to w osobie kapłana, a w szczególności pod postaciami eucharystycznymi, jak też w swoim słowie i w społeczności wiernych działa Chrystus, który jest obecny w swoim Kościele. Dlatego też zachęca się by przyjmować jak najczęściej dar Chrystusa - Komunię świętą.

Co zatem daje nam współczesnym uczestnictwo w Eucharystii i przyjmowanie Komunii świętej? Przez przyjmowanie Komunii jeszcze bardziej jednoczymy się z Chrystusem, bo On sam powiedział: „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6, 56). Jak mówi nam Katechizm: „Komunia święta w przedziwny sposób dokonuje w naszym życiu duchowym tego, czego pokarm materialny w życiu cielesnym. Przyjmowanie w Komunii Ciała Chrystusa Zmartwychwstałego, „ożywionego i ożywiającego Duchem Świętym”, podtrzymuje, pogłębia i odnawia życie łaski otrzymane na chrzcie (KKK 1392). Poza tym karmiąc się Ciałem Chrystusa jesteśmy chronieni przed nadmiernym działaniem szatana i grzechem, bo Ciało za nas wydane i Krew Chrystusa za nas przelana na krzyżu, została wylana na odpuszczenie grzechów wielu. Dalej Komunia święta przez nas przyjęta umacnia naszą miłość, dlatego też Eucharystia przez miłość, którą w nas rozpala, *zachowuje nas od przyszłych grzechów śmiertelnych*. Im bardziej uczestniczymy w życiu Chrystusa i pogłębiany przyjaźń z Nim, tym trudniej jest nam zerwać więź z Nim przez grzech śmiertelny. Celem Eucharystii nie jest jednak odpuszczenie grzechów śmiertelnych. Jest ono właściwe dla sakramentu pojednania. Eucharystia jest natomiast sakramentem tych, którzy pozostają w pełnej komunii z Kościołem (KKK 1395). Wreszcie przyjmując Eucharystię, jeszcze ściślej scalamy i budujemy tę wspólnotę do której należymy

I Komunia Święta - 5 V 2013 r.
fot. S. Dacy



od Chrztu - Kościół Chrystusa.

Warto zadać sobie pytanie: czym dla mnie jest uczestnictwo w Eucharystii? Jak często w niej uczestniczę? Czy zawsze przyjmuję Chrystusa do swego serca?

Każda Msza św., w której dobrze i pobożnie się uczestniczy, jest przyczyną cudownych działań w naszej duszy, obfitych łask duchowych i materialnych, których my sami nawet nie znamy mawiał św. o. Pio. Św. Urszula Ledóchowska doda: „szczęśliwa dusza, która rzeczywiście całym sercem przylgnęła do Jezusa - Hostii, bo w Nim ma najcenniejszy skarb, jaki ziemia posiada”.

Niech zakończeniem tych rozważań i jednocześnie życzeniem dla nas wszystkich staną się słowa bł. Jana Pawła II zaczerpnięte z encykliki: „Ecclesia de Eucharistia”: „Uczynmy naszymi uczucia św. Tomasza z Akwinu, doskonałego teologa i zarazem gorliwego kantora Chrystusa eucharystycznego; pozwólmy, aby i nasza dusza otworzyła się w nadziei na kontemplację celu, do którego tęskni serce spragnione radości i pokoju:

*Bone pastor, panis vere,
Iesu, nostri miserere....
Dobry Pasterzu, prawdziwy Chlebie,
Jezu, zmiłuj się nad nami:
nakarm nas i strzeż,
doprowadź nas do wiecznych dóbr
w krainie żyjących.
Ty, który wszystko wiesz i możesz,
który nas karmisz na ziemi,
wprowadź Twych braci
na ucztę niebieską
do radości Twoich świętych”. ■*

30.05.2013 r.

**Uroczystość Najświętszego
Ciała i Krwi Chrystusa „C”**

Jezus opowiadał rzeszom o królestwie Bożym, a tych, którzy leczenia potrzebowali, uzdrowił. Dzień począł się chylić ku wieczorowi. Wtedy przystąpiło do Niego Dwunastu mówiąc: „Odpraw tłum; niech idą do okolicznych wsi i zagród, gdzie znajdą schronienie i żywność; bo jesteśmy tu na pustkowiu”. Lecz On rzekł do nich: „Wy dajcie im jeść”. Oni odpowiedzieli: „Mamy tylko pięć chlebów i dwie ryby; chyba że pójdziemy i nakupimy żywności dla wszystkich tych ludzi”. Było bowiem około pięciu tysięcy mężczyzn. Wtedy rzekł do swych uczniów: „Każcie im rozsiać się gromadami mniej więcej po pięćdziesięciu”. Uczynili tak i rozmieścili wszystkich.

A On wziął te pięć chlebów i dwie ryby, spojrzał w niebo i odmówiwszy nad nimi błogosławieństwo, połamał i dawał uczniom, by podawali ludowi. Jedli i nasycili się wszyscy, i zebrano jeszcze dwanaście koszów ułomków, które im zostały.



KS. PROBOSZCZ LAUREATEM ŚLĄSKIEJ NAGRODY IMIENIA JULIUSZA LIGONIA



OTWARCIE SZLAKU ŚW. JAKUBA



...mrok
 ...złodnika
 ...lęcy
 sanktuarijnym
 Przyjmowanie intencji
 mszalnych
 Wpisy do złotej księgi
 Kawiarnia, Biblioteka -lp.
 Informacja o Camino - Szlaku Św. Jakuba
 czynne: 8.30-16.30 tel. 32/767
 519 51

NA PIELGRZYMICH SZLAKACH - Piekary na drodze do grobu św. Jakuba

Michał Piec

W północno - zachodniej części Półwyspu Iberyjskiego, na terenie Hiszpanii leży region zwany Galicją. Jednym z największych miast Galicji jest Santiago de Compostela. Tradycja uznaje Santiago de Compostela za miejsce, do którego dwa tysiące lat temu dotarł św. Jakub Apostoł i gdzie po dzień dzisiejszy znajduje się jego grób. Od czasu średniowiecza Santiago obok Rzymu i Jerozolimy stanowi główne miejsce pielgrzymowania. Do Santiago pielgrzymowali m.in. Karol Wielki, św. Franciszek, św. Ignacy Loyola, Jakub Sobieski czy bł. Jan XXIII.

Dziś pielgrzymowanie do św. Jakuba znów staje się popularne. Ma w tym swoje zasługi bł. Jan Paweł II, który pielgrzymował do Santiago dwukrotnie. Po jego wizycie w 1982 r. Rada Europy uznała Drogę św. Jakuba za drogę o ogromnym znaczeniu dla kultury kontynentu i zaapelowała o odtwarzanie i utrzymywanie dawnych szlaków pątniczych. Dzisiejszą Europę oplótł pajęczyna szlaków, które zmierzają w kierunku Santiago. Niegdyś pielgrzymki miały wyłącznie wymiar pokutny. Dziś wielu ludzi udaje się na pielgrzymkę, by oderwać się na chwilę od cywilizacji i zastanowić się nad własnym życiem. Czas pielgrzymowania do grobu św. Jakuba może więc stanowić dla pątników okazję do zmian w hierarchii wartości, odpowiedzenia sobie na różne istotne pytania czy wreszcie na rozmowę z Panem Bogiem.

Charakterystycznym elementem nieodłącznie związanym ze szlakiem jakubowym jest symbol muszli. Niegdyś pielgrzymi docierający do grobu św.

Jakuba przechodzili ponad sto kilometrów dalej na zachód, do miejsca zwanego Finisterre (dosł. koniec świata), czyli przylądka, który kiedyś był uznawany za najdalej na zachód wysunięty punkt Europy. Tam, znad Atlantyku peregrinos zabierali muszle, które były swego rodzaju potwierdzeniem odbycia pielgrzymki. Finisterre to również miejsce, w którym wędrujący pielgrzymi palą swoje odzienie, na znak duchowej przemiany, jako symbol zerwania z dotychczasowym nieuporządkowanym życiem.

Dziś muszla to przede wszystkim symbol szlaku. Oznaczenia, które prowadzą pielgrzymów w kierunku Santiago, oprócz żółtych strzałek przyjmują

najczęściej postać muszli.

J.W. Goethe pisał, iż „drogi św. Jakuba ukształtowały Europę”. Choć szlak jakubowy ma niewątpliwie chrześcijańskie korzenie, wszak zmierza do grobu Świętego, to dziś jego znaczenie jest dużo szersze. Szlak Camino de Santiago otrzymał tytuł Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO. To kulturowe dziedzictwo średniowiecznej Europy jest dostrzegane

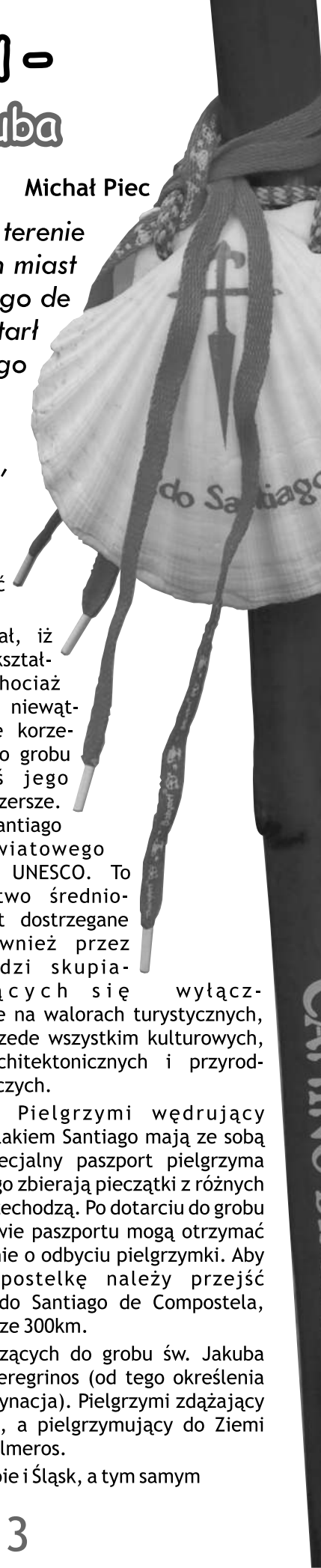
Czas pielgrzymowania do grobu św. Jakuba może stanowić dla pątników okazję do zmian w hierarchii wartości, odpowiedzenia sobie na różne istotne pytania czy wreszcie na rozmowę z Panem Bogiem.

również przez ludzi skupiających się wyłącznie na walorach turystycznych, przede wszystkim kulturowych, architektonicznych i przyrodniczych.

Pielgrzymi wędrujący szlakiem Santiago mają ze sobą specjalny paszport pielgrzyma (credencial), do którego zbierają pieczętki z różnych miejsc, przez które przechodzą. Po dotarciu do grobu św. Jakuba na podstawie paszportu mogą otrzymać specjalne zaświadczenie o odbyciu pielgrzymki. Aby uzyskać taką compostelkę należy przejść przynajmniej 100km do Santiago de Compostela, bądź pokonać na rowerze 300km.

Pielgrzymów kroczących do grobu św. Jakuba zwykło nazywać się peregrinos (od tego określenia pochodzi słowo peregrynacja). Pielgrzymi zdążający do Rzymu to romeros, a pielgrzymujący do Ziemi Świętej nazywani są palmeros.

20 kwietnia Zagłębie i Śląsk, a tym samym



Camino de Santiago

Piekary Śląskie zostały dzięki „Via Regia” (Droga Królewska) połączone z Santiago de Compostela. Tego dnia podczas oficjalnego otwarcia grupa prawie pięćdziesięciu pątników przemierzyła 11-kilometrowy odcinek „Via Regia” z Sączowa, gdzie mieści się parafia p.w. Św. Jakuba Apostoła do naszego Piekarskiego Sanktuarium. W kaplicy św. Rafała, patrona pielgrzymów miała miejsce Msza Święta, której przewodniczył ks. proboszcz Władysław Niezsporek, a którą koncelebrowali ks. Marek Sendal - proboszcz z Sączowa, oraz ks. Artur Pytel z Gliwic, który oznakował szlak biegnący z Piekar w kierunku Góry św. Anny. Po Eucharystii nastąpiło uroczyste błogosławieństwo figury św. Jakuba, stojącej przed piekarską bazyliką. U podstawy figury znajduje się żółta muszla na niebieskim tle wskazująca, że Piekary znajdują się na jakubowym szlaku. Po błogosławieństwie pielgrzymi udali się pod Centrum Pielgrzymkowe, gdzie tablicę informującą o szlaku Camino de Santiago odsłonił Prezydent Piekar Śląskich Stanisław Korfanty oraz wicestarosta powiatu będzińskiego Rafał Adamczyk. Po ceremoniach związanych z otwarciem szlaku pielgrzymi nabrali sił podczas przerwy obiadowej, po której przyszedł czas na część festiwalową.

I Piekarski Festiwal „Na pielgrzymich szlakach”, który połączony był z otwarciem szlaku stanowił okazję do wystuchania opowieści doświadczonych pielgrzymów, którzy pieszo bądź rowerem dotarli do najważniejszych miejsc pielgrzymkowych w Europie i nie tylko. Teraz chcieli podzielić się z innymi wartościami, jakie niesie ze sobą pielgrzymowanie i tym samym zachęcić do takiej formy pobożności.

Festiwal odbywający się przy Piekarskiej Bazylice rozpoczęła prezentacja Dariusza Jurka, który opowiedział o historii i przebiegu szlaku Via Regia. Następnie swoją pieszą pielgrzymkę z Polski do Santiago de Compostela przedstawił Andrzej Kofluk. Kolejny punkt programu stanowiła prezentacja Darwiny i Jacka Matuszczaków o wędrówce z krzyżem

od progu własnego domu do grobu Jana Pawła II. Wreszcie goście mogli wystuchać opowieści o. Tomasza Maniury OMI, który zrelacjonował rowerową pielgrzymkę do Ziemi Świętej i przedstawił bogatą działalność wspólnoty młodzieżowej „Niniwa” wraz, z którą na początku maja będzie w intencji Ojczyzny pielgrzymował rowerami na Syberię, do polskiej wsi - Wierszyny. Na koniec festiwalu Michał Starzyk podsumował historię inicjatywy „Na przekór”, czyli nocnych pielgrzymek z Piekar Śląskich do Częstochowy. Nad wydarzeniem honorowy patronat objął Prezydent Miasta Piekary Śląskie. Organizatorami otwarcia szlaku i festiwalu obok naszego Sanktuarium był Urząd Miasta Piekary Śląskie oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Dróg św. Jakuba w Polsce.

Przewodniki po drodze Via Regia można nabyć w Centrum Pielgrzymkowym.

Do zobaczenia na szlaku!
Buen Camino!



Michał Piec - organizator I Piekarskiego Festiwalu „Na pielgrzymich szlakach”
fot. M. Lubecka

02.06.2013 r.
IX Niedziela Zwykła „C”

Gdy Jezus dokończył wszystkich tych mów do ludu, który się przysłuchiwał, wszedł do Kafarnaum. Sługa pewnego setnika, szczególnie przez niego ceniony, chorował i bliski był śmierci. Skoro setnik postyszał o Jezusie, wysłał do Niego starszążnę żydowską z prośbą, żeby przyszedł i uzdrowił mu sługę. Ci zjawili się u Jezusa i prosili Go usilnie: Godzien jest, żebyś mu to wyświadczył - mówili - miłuje bowiem nasz naród i sam zbudował nam synagogę. Jezus przeto wybrał się z nimi. A gdy był już niedaleko domu, setnik wysłał do Niego przyjaciół z prośbą: Panie, nie trudź się, bo nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój. I dlatego ja sam nie uważałem się za godnego przyjść do Ciebie. Lecz powiedz słowo, a mój sługa będzie uzdrowiony. Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: Idź! - a idzie; drugiemu: Chodź! - a przychodzi; a mojemu słudze: Zrób to! - a robi. Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i zwracając się do tłumu, który szedł za Nim, rzekł: Powiadam wam: Tak wielkiej wiary nie znalazłem nawet w Izraelu. A gdy wysłani wrócili do domu, zastali sługę zdrowego.

Ewangelia wg św. Łukasza
7, 1-10



MAJOWY FENOMEN PIELGRZYMKOWY

Jola Kubik

W ostatnią niedzielę maja na Wzgórzu Kalwaryjskim regularnie gromadzi się około 100 tys. ludzi, a bywały takie okresy, że przychodziło nawet 250 tys. wiernych. Historia tych pielgrzymek jest nie tylko zapisem wyrazu pobożności śląskiej, ale przede wszystkim odzwierciedleniem wszystkiego, czym na co dzień żyją i z czym się zmagają Górnolązacy.

4 maja 1947 r. ówczesny proboszcz piekarski ks. Henryk Ligoń skarżył się na niewielką frekwencję pielgrzymów podczas uroczystości odpustowych na Znalezienie Krzyża. Zgromadzeni wówczas górnicy, hutnicy i rolnicy przyrzekali walczyć z plagą pijaństwa. Wtedy też pojawił się pomysł przekształcenia tego odpustu na stanową pielgrzymkę mężczyzn. Tak też się stało. Istotny wpływ na takowe posunięcie miała udana pielgrzymka odpustowa sodalicii młodzieńców i inteligencji męskiej we wrześniu 1946 roku. Biskup Stanisław Adamski koncepcję przyjął z radością i zaangażowaniem. Podał także myśl przewodnią: „Przez trzeźwość mężczyzn i młodzieńców do trzeźwienia całego narodu”. Hasła przewodnie mocno zrosły się z tradycją pielgrzymek piekarskich. Tak jak na początku, tak i dzisiaj stanowią wymowne określenie współczesnej sytuacji Kościoła w świecie. Pierwsze pielgrzymki były w dużej mierze pielgrzymkami dziękczynnymi: za uratowane życie podczas II wojny światowej. W pierwszych latach mężczyźni ślubowali także, że Chrystus będzie Królem rodzin śląskich.

Odradzające się życie religijne na Śląsku po wojnie miało swój niezatarty rys, jakim niewątpliwie była piekarska pielgrzymka mężczyzn. W ten sposób rodził się fenomen piekarski. Już wtedy ks. Bolesław Kominek, miał powiedzieć, że wszystkie reformy na Śląsku wyszły z Piekar. Bo pielgrzymowano i pielgrzymuje się tutaj, aby rozbudzać ducha religijności, utwierdzać się w wierze, kształtować postawy moralne, aby kontynuować tradycje rodzinne, dziękować i prosić, oddać cześć Pani

Piekarskiej, którą od 1983 wierni tytułują Matką Sprawiedliwości i Miłości Społecznej.

W okresie totalitaryzmu pielgrzymowano do Piekar także z pobudek politycznych. Pielgrzymka, którą w latach 50. władze nazywały „zbiorowym marszem”, była swoistym protestem czy też manifestem przeciwko socjalistycznym zasadom państwa i procesowi laicyzacji społeczeństwa.

Niewątpliwie najpiękniejszą kartę w historii piekarskich pielgrzymek świata męskiego zapisał kard. Karol Wojtyła, który w latach 1965-1978 głosił



Msza Święta (podniesienie kielicha z Krwią Pańską) - 1965 r.
fot. Archiwum parafialne





Nauka stanowa dla mężczyzn - 1965 r.
fot. Archiwum parafialne

konkret: coroczna pielgrzymka zawsze jest żywo zainteresowana sytuacją religijno-społeczną na Górnym Śląsku, ściśle koresponduje w katolicką naukę społeczną. Od wielu lat pielgrzymują tu metropolici krakowscy: kard. Karol Wojtyła, kard. Franciszek Macharski, a także kard. Stanisław Dziwisz. Tutaj jak w soczewce odbijają się nie tylko problemy społeczności śląskiej, ale także to czym Ślązacy żyją.

W minionej dekadzie na wzgórzu w Piekarach homilie głosił m.in. metropolita warszawski Kazimierz Nycz. *Mężowie, brońcie do końca waszych rodzin, dzieci i małżeństw. Nic nie może być ponad troskę o żonę i dzieci. W wielu polskich domach nie brakuje dzisiaj chleba, ale brakuje rozmowy, troski, zainteresowania. Skąd ta duchowa dezercja?* - pytał kaznodzieja. *Wielu mężczyzn boi się, wstydzi, że wewnętrzna słabość dyskwalifikuje ich w oczach żony i dzieci. Obawiają się, że nie potrafią zachwycić. Dlatego trzymają rygor zewnętrznej karności, z czego biorą się: wybuchy gniewu, smutek, ucieczka w pracę, alkohol, nowy związek* - mówił w 2007 r. abp Nycz.

W 2006 roku przed Cudowny Obraz przybyli uratowani z katastrofy w Międzynarodowych Targów Katowickich gołębiarze. W 2007 roku pielgrzymowała do Piekar grupa rugbyistów na wózkach z Ośrodka „Miłosierdzie Boże” w Borowej Wsi. Pielgrzymem był także biograf papieski George Weigl. Każdego roku na Wzgórzu Kalwaryjskim rektor Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach przedstawia neoprezbiterów - to tradycja znana od lat. Zaś od ponad 20 lat pielgrzymkę mężczyzn poprzedza sympozjum naukowe. ■



Procesja na wzgórzu kalwaryjskie - 1965 r.
fot. Archiwum parafialne

homilie i nauki stanowe dla młodzieży na Wzgórzu Kalwaryjskim oraz na balkonie kaplicy „Ostatnia Wieczerza”. Wówczas szczególnie eksponowane były kwestie godności osobistej, praw człowieka, sprawiedliwości społecznej. Tutaj wybrzmiało stwierdzenie „Niedziela Boża i nasza”. Pielgrzymi brawami aprobowali to co głosili duszpasterze. Jednocześnie był to jedyny, na jaki wówczas można było sobie pozwolić, gest sprzeciwu wobec władzy i aprobaty pragnienia wolności rzeczywistej. W czasie majowych pielgrzymek w Piekarach Śląskich kształtowało się poczucie odpowiedzialności ludzi wierzących za Kościół na Górnym Śląsku oraz świadomość własnych praw, o które należało się upominać. Jeden z pielgrzymów napisał, że do Piekar szło się, żeby móc modlić się i prosić Boga o wolność i lepsze jutro.

Piekary odegrały istotną rolę w zmaganiach o przywrócenie religii do szkół czy obecności krzyża w miejscach publicznych. Tutaj zaczęto uwrażliwiać władze na tzw. kwestię robotniczą. Trud pielgrzymowania w przeważającej liczbie podejmowali zawsze ludzie pracy. Nie bez powodu przez lata powtarzano, że kto chce poznać specyfikę ludu śląskiego, musi pielgrzymować do Piekar.

Historia majowych pielgrzymek ma bogatą tradycję. Fenomen, który trwa w tym miejscu nieustannie od lat zadziwia. Obserwatorzy niejednokrotnie podkreślają, że nigdzie w Europie nie notuje się jednego dnia tak znaczącej liczby pielgrzymujących mężczyzn. To, że kobiety są pobożne wydaje się czymś naturalnym. W przypadku mężczyzn nie jest to oczywiste. Być może kluczem jest

To niezła praca, jaką zawsze Duch Święty wykonuje w dziejach. Ale jeśli nie pozwalamy Mu działać, zaczynają się podziały w Kościele, sekty i inne rzeczy, bo zamykamy się na prawdę Ducha. Gdy służba dla Pana staje się ciężkim brzemieniem, drzwi chrześcijańskiej wspólnoty zostają zamknięte: nikt nie chce przyjść do Pana. (...)

Jest to wspólnota na «tak», a owo «nie» to konsekwencja tamtego «tak».

Prośmy Pana, by Duch Święty zawsze nam towarzyszył, czyniąc nas wspólnotą miłości do Jezusa, który sam nas tak bardzo umiłował. Wspólnotą owego «tak», od którego bierze się wypełnianie przykazań. Wspólnotą otwartych drzwi.

I aby nas uchronił od pokusy stania się jakimiś purytanami, w etymologicznym sensie tego słowa, szukającymi paraewangelicznej czystości, stania się wspólnotą na «nie». Bo Jezus najpierw chce od nas miłości, miłości do Niego, i wytrwania w Jego miłości.

Papież Franciszek,
Homilia z 02.05.2013 r.



4 kwietnia, w czwartek w Oktawie Wielkanocy, odbył się konwent. Kapłani dekanatu Piekary Śląskie spotkali się w Rojcy, w parafii Wniebowzięcia NMP. Wspólnie celebrowanej Eucharystii przewodniczył ks. dziekan Władysław Nieszporek. Homilię wygłosił ojciec duchowny dekanatu, ks. Damian Gatnar. Jej temat stanowiła refleksja nad kapłańską tożsamością.

5 kwietnia przypadał pierwszy piątek miesiąca. Na nocne czuwanie przybyła par. św. Wojciecha z Radzionkowa. Razem z 300-osobową grupą przybyli duszpasterze: proboszcz - ks. Damian Wojtyczka oraz wikariusze - ks. Andrzej Trzeciak, ks. Krzysztof Pyszny, ks. Grzegorz Hawel. Radzionkowską parafię przywitał piekarski wikariusz ks. Grzegorz Śmieciński, zapraszając do „wpatrzenia się” w miłosierne oblicze Zmartwychwstałego.

W tym dniu w bazylice piekarskiej modlili się pielgrzymi zagraniczni, m.in. z Niemiec (Stuttgart) oraz ze Szkocji (Stranraer). Z posługi przewodnika sanktuaryjnego skorzystały też: 20-osobowa grupa, reprezentująca klasę o profilu technik obsługi turystycznej z piekarskiego Zespołu Szkół Nr 1 oraz 40-osobowa grupa z diecezji legnickiej, reprezentująca parafię NSPJ w Lubinie.

6 kwietnia do Matki Bożej Piekarskiej w gościnę przybyła 150-osobowa grupa z diecezji kieleckiej, obejmująca dwie parafie: św. Andrzeja Boboli w Kostomłotach i Podwyższenia Krzyża Świętego w Kazimierzy Wielkiej. Pielgrzymom towarzyszyli kapłani: ks. Tomasz Kaczówka i ks. Michał Haśnik, który w przeszłości przez dwa lata posługiwał w bazylice piekarskiej jako organista.

7 kwietnia przypadła Niedziela Miłosierdzia Bożego. Podczas Eucharystii odczytano list biskupów polskich: „Przedłużenie miłosiernych dłoni Boga”. Pasterze Kościoła katolickiego wskazali w nim na szlak miłosierdzia, wytyczony przez liturgię tego dnia. W liście można było usłyszeć m.in.: „Jest to

szlak, który odbudowuje prawdziwą więź człowieka z Bogiem, a równocześnie tworzy między ludźmi nowe cenne relacje: przebaczenia, miłości i braterskiej solidarności”. Według biskupów, w życiu Kościoła, oprócz liturgii i głoszenia Słowa, właśnie posługa miłości - codzienna, systematyczna i w cichości pełniona, stanowi jedną z najważniejszych jego cech. Ta niedziela rozpoczęła jednocześnie 69. Tydzień Miłosierdzia, obchodzony do tej pory w październiku. Jego hasłem stały się słowa: „Wiara żywa uczynkami”.

8 kwietnia w świętowanie wielkanocnej radości wpisała się uroczystość Zwiastowania Pańskiego, obchodzona co roku 25 marca. Jest to zarazem Dzień Świętości Życia. Modlitewnym wstawiennictwem obejmowane są dzieci, zagrożone śmiercią przed narodzeniem. Dzieło Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego, związane z tym dniem, podjęło w bazylice piekarskiej 110 osób.

13 kwietnia, w sobotni poranek, starszych wiekiem parafian odwiedzili księża z posługą sakramentalną. O godz. 10.00 rozpoczęła się Msza św. sprawowana w intencji osób chorych, potrzebujących pomocy i uzdrowienia duchowego. Przewodniczył jej ks. Łukasz Grzywocz. Po Eucharystii, na zakończenie trwającego Tygodnia Miłosierdzia, odbyło się nabożeństwo różańcowe, prowadzone przez ks. Proboszcza. Udziałem licznie zgromadzonych stało się błogosławieństwo lourdzkie.

Wieczorem, 150-osobowa grupa wyruszyła do Częstochowy. Poza główną intencją, którą w tym roku stało się dziękczynienie za pontyfikat Benedykta XVI oraz prośba o obfite błogosławieństwo dla Jego następcy - Franciszka, każdy z pątników niósł bagaż własnych podziękowań i prośb. Nocne pielgrzymowanie rozpoczęło o godz. 19.30 Eucharystią, celebrowaną w bazylice piekarskiej przez Braci Mniejszych Kapucynów. Przewodniczył jej br. Marcin Grec z Prowincji Krakowskiej. Po

modlitwie apelowej, ks. Proboszcz Władysław na Rajskim Placu uroczyście pobłogosławił pielgrzymów. Wzorem roku ubiegłego, obecność „zaznaczyło” Bractwo św. Jakuba z diecezji bielsko-żywieckiej. Uczestnicy tegorocznej 10. pielgrzymki, zorganizowanej przez Karola Kłoca i Michała Pieca, na Jasną Górę dotarli w niedzielne południe.

15 kwietnia ks. prał.

Władysław Nieszporek obchodził 37. rocznicę święceń kapłańskich, przyjętych w katowickiej katedrze z rąk ks. bpa Herberta Bednorza. W dalszej realizacji postania, „by głosić Dobrą Nowinę”, szczególnym czasem troskliwej modlitwy dziękczynno-błagalnej stała się Eucharystia, sprawowana o godz. 8.00.

17 kwietnia rocznicę urodzin

obchodziła siostra Rafała. Modlitwą objęta została podczas porannej Mszy św., którą sprawował ks. Grzegorz, wyrażając wdzięczność za codzienną posługę.

18 kwietnia w Auli Wydziału

Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach o godz. 17.00 rozpoczęło się uroczyste spotkanie, podczas którego wręczono tegoroczne, po raz 40. przyznane, Śląskie Nagrody im. Juliusza Ligionia. Jak informowano wcześniej, jednym z Laureatów został ks. prałat Władysław Nieszporek, uhonorowany za twórczy wkład w rozwój kultu Matki Bożej Piekarskiej - Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej. Laudację wygłosił ks. dr Marek Łuczak. Razem z Kustoszem sanktuarium wyróżnieni zostali: prof. dr hab. Katarzyna Olbrycht oraz Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” im. St. Hadyny, reprezentowany przez dyrektora Zbigniewa Cierniaka. Nagrody wręczał ks.

bp dr Józef Kupny, przewodniczący pięcioosobowej Kapituły. Gratulacje wyróżnionym złożył m.in.: Piotr Spyra, wicewojewoda śląski oraz Stanisław Korfanty, prezydent naszego miasta. Część artystyczną uświetnił swoim występem Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”, wykonując znane i lubiane pieśni. Parafia Imienia NMP i św. Bartłomieja Apostoła w Piekarach Śląskich jeszcze raz z serca gratuluje Księdzu Proboszczowi Władysławowi zaszczytnego wyróżnienia.

19 kwietnia odbyła się

archidiecezjalna pielgrzymka tegorocznych maturzystów, połączona z nocnym czuwaniem, rozpoczętym w bazylice piekarskiej o godz. 20.00. Swoją udział „zaakcentowała” m.in. 60-osobowa grupa z II LO im. Gustawa Morcinka w Rudzie Śląskiej - Wirku, która przybyła pieszo. Mszy św. przewodniczył ks. Krzysztof Biela - archidiecezjalny moderator ds. Nowej Ewangelizacji. Homilię wygłosił ks. Rafał Lar - misjonarz posługujący w Kazachstanie. W pielgrzymowanie, zorganizowane przez ks. Marcina Wierzbickiego, wpisane też zostały inne elementy: adoracja Najświętszego Sakramentu oraz paschalne nabożeństwo Drogi Światła, prowadzone na Rajskim Placu.

Po raz kolejny maturzyści „zagościli” u Pani Piekarskiej kilka dni później. 22 kwietnia przybyła 50-osobowa grupa z Żor, której towarzyszyli szkolni katecheci: ks. Henryk Skorupa oraz ks. Walery Kuśka. 26 kwietnia wraz z 50-osobową grupą z I LO im. Jana Smolenia w Bytomiu przybył kapucyn br. Sebastian Majcher.

20 kwietnia nastąpiło

oficjalne i uroczyste otwarcie szlaku św. Jakuba „Via Regia”, biegnącego przez Zagłębie i Górny Śląsk. Eucharystii,

Jednak Jezus w konfesjonale to nie jakaś pralnia. To jest spotkanie z Jezusem, który nas oczekuje, który czeka na nas takich, jakimi jesteśmy. «Panie, widzisz jaki jestem...».

I wstydzimy się powiedzieć prawdę, co zrobiliśmy czy pomyśleliśmy. Jednak wstyd to prawdziwa cnota chrześcijańska, ale i ludzka; ta zdolność do zawstydzenia.

A wstyd to cnota człowieka pokornego.

(...)

Pokora i cichość są jakby ramą chrześcijańskiego życia. Chryścijanin zawsze postępuje w pokorze i cichości. A Jezus czeka na nas, by nam przebaczać. Możemy jednak postawić pytanie: czy pójść do spowiedzi to nie jest przypadkiem zgodzić się na serię tortur? Nie! To znaczy pójść, by chwalić Boga, bo oto ja grzesznik zostałem przez Niego zbawiony. Czy czeka On na mnie z różgami? Nie, z delikatnością, by mi przebaczyć. A jeśli jutro zrobię to samo? Idź drugi raz, i jeszcze raz, i jeszcze... On zawsze na nas czeka.

Papież Franciszek,
Homilia z 29.04.2013 r.



sprawowanej w kaplicy św. Rafała, po przejściu oznakowaną trasą z Sączowa do Piekar Śląskich, przewodniczył Kustosz. Podczas homilii wyraził radość, płynącą z faktu „wpisania” w dzieje sanktuarium piekarskiego symbolu „Camino de Santiago” - jednego z najważniejszych chrześcijańskich szlaków pielgrzymkowych. Ołtarz otoczyli kapłani: ks. Marek Sendal, proboszcz par. św. Jakuba w Sączowie i ks. Artur Pytel, wikariusz par. Wszystkich Świętych w Gliwicach. Po Mszy św. ks. prob. Władysław Nieszporek poświęcił figurę św. Jakuba Apostoła, zwanego Większym lub Starszym, znajdującą się przed bazyliką piekarską. Stanisław Korfanty - prezydent Piekar Śląskich i Rafał Adamczyk - wicestarosta powiatu będzińskiego wspólnie odstonili tablicę informującą o tym, że przez nasze miasto przebiega szlak, włączony do europejskiej sieci szlaków Jakubowach, wiodący dalej na Górę św. Anny. Drugą część dnia stanowił I Piekarski Festiwal „Na pielgrzymich szlakach”, w którego przebieg włączyli się „Przyjaciele Dróg św. Jakuba w Polsce”.

W tym dniu do Pani Piekarskiej przybyły cztery zorganizowane grupy. Dwie z nich reprezentowały archidiecezję katowicką: Dzieci Maryi dekanatu Ruda Śląska Kochłowice - 85 osób wraz z duszpasterzem ks. Markiem Leszczyńskim oraz Instytut Niepokalanej Matki Kościoła, założony przez sługę Bożego ks. Franciszka Blachnickiego - 20 osób wraz z ks. prał. Markiem Spyram. Pozostałe dwie reprezentowały zarówno diecezję rzeszowską - Sękowa, par. św. Józefa Oblubieńca NMP (55 osób), jak i diecezję zielonogórsko-gorzowską - Stary Kisielin, Matki Bożej Wspomożenia Wiernych (40 osób).

21 kwietnia o godz. 17.00 w bazylice piekarskiej rozpoczął się koncert, zorganizowany w ramach VIII Międzynarodowego Festiwalu im. Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego. Sylwetkę patrona - katolickiego duchownego, kompozytora i kapelmistrza przybliżył w słowie powitania wikariusz ks. Grzegorz Śmieciński. Prezentując klasyczną muzykę wokально-instrumentalną, wraz z solistami wystąpiła Żeńska Orkiestra Salonowa, prowadzona przez Grzegorza Mierzińskiego.

25 kwietnia przypadło święto św. Marka Ewangelisty. Po porannej Eucharystii, sprawowanej przez ks. Grzegorza, udano się pod krzyż misyjny, wzniesiony w centralnej części Rajskiego Placu w 1851 roku. Wspólnej modlitwie towarzyszyła prosba o urodzaje i błogostawieństwo Boże w pracy.

27 kwietnia odbyła się pielgrzymka Legionu Maryi. Mszy św., sprawowanej w bazylice piekarskiej o godz. 10.00, przewodniczył ks. Wacław Basiak, opiekun duchowy legionistów. W Eucharystii uczestniczyło 400 członków aktywnych i pomocniczych - auksyliatorów, przybyłych z archidiecezji katowickiej. Tegoroczne pielgrzymowanie przebiegało pod hasłem: „Męstwo w Legionie Maryi”. Oprócz Mszy św. jednym z jego elementów stało się nabożeństwo pasyjne, prowadzone na drózkach kalwaryjskich.

W tym dniu, w gościnę u Matki Bożej Piekarskiej wpisała się 50-osobowa grupa, reprezentując par. św. Ludwika i Wniebowzięcia NMP z Katowic-Panewnik. Towarzyszył jej proboszcz o. Alan Rusek OFM. Diecezję opolską reprezentowała 50-osobowa grupa ze Szkoły Podstawowej w Landzmierzu. Do sanktuarium piekarskiego przybyła też 40-osobowa grupa Austriaków z archidiecezji wiedeńskiej.

28 kwietnia, w 5. niedzielę wielkanocną, każdą Mszę św. poprzedziła lektura fragmentu Katechizmu Kościoła Katolickiego, w której podkreślono: „Tylko człowiek jest wezwany do uczestniczenia w życiu Bożym przez poznanie i miłość”. Podczas homilii ks. Proboszcz Władysław, odwołując się do osobistego świadectwa, wskazał na moc, zawartą w geście błogostawieństwa.

30 kwietnia 35-osobowa grupa pod duchowym przewodnictwem ks. prob. Władysława Nieszporka wyruszyła na 5-dniowy pielgrzymi szlak, prowadzący na Węgry śladami benedyktynów, cystersów i franciszkanów. Jego kierunek wyznaczył m.in. jeden z władców, wyniesiony na ołtarze - św. Władysław, król węgierski, oficjalny patron Polaków, żyjących na Węgrzech. ■

STATYSTYKA PARAFIALNA

KWIECIEŃ 2013

SREBRNE GODY:

1. Hanna i Roman TOMASZEWSKY

ZŁOTE GODY:

1. Hildegarda i Mieczysław TKACZYK

2. Łucja i Henryk KUSZ

3. Maria i Horst PLATEN

ŚLUBY:

1. BAJER Marek - GRUDZIEN Agata
2. GURTOWSKI Marcin - PILIS Katarzyna
3. ZDEBEL Ireneusz - JANOSZKA Anna

ROCZKI:

1. DUDA Wiktor
2. KUPKA Lena
3. MARKEFKA Aleksandra
4. WACHOWIAK Weronika
5. CELNIK Nadia
6. BARSTA Kamil

CHRTY:

1. KEMPNY Kacper
2. WINKLER Kacper
3. BONECKI Stanisław
4. KRAWCZYK Jagoda
5. BUĆKO Adam
6. SCHULZ Filip
7. KRUPANEK Maria
8. GRABOWSKI Adam
9. WOSTAL Eryk
10. DRZYŻGA Marcel
11. JANAS Agata
12. MORAWIEC Liliana

POGRZEBY:

1. MALCHAR Bronisław l. 76
2. BOCZEK Barbara l. 57
3. GŁOMBIK Jerzy l. 90
4. GRABIARZ Czesława l. 81
5. SCHOLZ Marianna l. 73
6. TWARDOWSKI Antoni l. 76
7. KLIMEK Małgorzata, l. 71
8. BARON Irena, l. 56
9. WRÓBLEWSKI Maciej, l. 72
10. GIOŁBAS Józef, l. 56
11. POPENDA Wincenty, l. 78
12. NIZIOL Wilhelm, l. 85
13. BAJC Henryk, l. 78
14. PATER Jan, l. 81

To naprawdę wspólnota oszczerców (Żydzi z Antiochii Pizydyjskiej - Dz 13,13-52, przyp. red.), którzy mówią przeciw drugiemu, niszczą go i spoglądają tylko do środka, otoczeni murem. Tymczasem wspólnota wolna wolnością Boga i Ducha Świętego szła naprzód, nawet pośród prześladowań. A Słowo Boże rozszerzało się po całej okolicy.

I tak właśnie ma być z Bożą wspólnotą: ma iść naprzód. Dobro nie zamyka się w sobie.

Jest to jedno z kościelnych kryteriów także w naszym rachunku sumienia: Jakie są nasze wspólnoty: zakonne, parafialne? Czy są one otwarte na Ducha Świętego, który pcha nas zawsze do przodu, by głosić Słowo Boże, czy też są zamknięte, nakładają na barki wiernych kolejne nakazy, jak to wypominał Jezus faryzeuszom?

Papież Franciszek,
Homilia, z 27.04.2013 r.

Redakcja miesięcznika „Z Piekarskich Wież”: ks. Łukasz Grzywocz, Katarzyna Tomaszewska.

Współpraca techniczna: Magdalena Lubecka, Stanisław Dacy.

Korekta: Kinga Łopaciuk.

Adres: Parafia Imienia NMP i Św. Bartłomieja Ap., Piekary Śląskie, 41-940, ul. Ks. Ficka 7;

Tel.: 0-32 287 22 70; Fax: 0-32 768 00 38;

E-mail: kontakt@bazylikapiekary.pl, www.bazylikapiekary.pl,

Nr konta: PKO O/Piekary Śląskie 05 1020 2368 0000 2502 0022 3131 (cele kultu religijnego)

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty i edycji nadestanych materiałów.

PIESZA PIELGRZYMKA NA JASNA GÓRĘ

KOŚCIÓŁ

PIELGRZYMUJĄCA
WSPÓLNOTA WIARY



PIEKARY ŚLĄSKIE

WOŹNIKI

CZĘSTOCHOWA

WOŹNIKI

PIEKARY ŚLĄSKIE

DATA 05 - 09.08.2013 r.

ZAPISY 28.04 - 27.07.2013 r.
(w Centrum Pielgrzymkowym)

CENA 90 zł

CODZIENNIE:

Eucharystia, Modlitwa, Śpiew, Konferencja,
Spotkanie w grupie, Pogodny wieczór...

